

# Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

## Wielkie plany Herriota.

Trzeba zabezpieczyć interesy Polski!

(Jz.) Czytelnikom naszym wiadomo już z telegramów, że parę dni temu odbył się w Chequers Zjazd premierów dwóch największych mocarstw europejskich — Francji i Anglii. Mac Donald i Herriot omawiali tam sprawy ogólnego doniesienia, sprawy, których takie czy inne załatwienie będzie miało niemal decydujący wpływ na losy nie tylko Francji i Anglii. Od ich należytego załatwienia zależy pokój Europy, zależy bezpieczeństwo i przyszłość Polski.

Do tej chwili brak oficjalnych wiadomości o stopniu porozumienia, jaki osiągnięto w Chequers w sprawie paktu gwarantującego, która to sprawa w tej chwili wysuwa się na czoło zagadnień europejskich. Chodzi bowiem o zabezpieczenie pokoju w Europie, a to sprawa nie blaha. Przecież przyszła wojna, w której główną rolę odgrywać będą wszystkie niszczące gazy i „djabełskie promienie”, byłaby w swoich skutkach tysiąckroć okropniejsza od ostatniej — t. zw. wojny światowej.

Premjerzy omawiali więc tą sprawę bardzo obszernie i — jak donoszą dzienniki paryskie i londyńskie — doszli do pewnego porozumienia.

Porozumienie to wyraża się w zgodzie Mac Donalda na zawarcie paktu defenzywno-gwarantującego między Anglią, Francją i Belgią. W związku z tą sprawą krąży rozmaite wersje. Według jednej — pakt ma obejmować nie tylko Francję, Anglię i Belgię, lecz i Włochy, Polskę i Czechosłowację. Pakt ten byłby dla nas korzystny, bowiem na wypadek ataku przypuścimy Niemiec na jedno z państw objętych paktem — wszystkie inne popieszyłyby mu z pomocą. Taki pakt w wiekim stopniu gwarantowałby utrzymanie pokoju w Europie.

Wedle drugiej wersji, pakt miałby obowiązywać Anglię tylko na wypadek zaatakowania Francji lub Belgii przez Niemcy. To znaczy, że gdyby wtedy Niemcy zaatakowały nie Francję, lecz jej sojuszniczkę Polskę, na skutek czego Francja musiałaby uderzyć na Niemcy, Anglia pozostałaby bezczynna na uboczu. Nie trzeba chyba tłumaczyć, nikomu, że taki pakt nie miałby żadnej wartości dla Polski, byłby nawet dla niej szkodliwy, a również nie stanowiłby on żadnej gwarancji bezpieczeństwa dla Francji i nie zabezpieczałby pokoju europejskiego.

Jest jeszcze trzecia wersja, w której kierownicy polityki angielskiej proponują, aby zawarty został najprzód pakt między państwami koalicji, który następnie — po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, zostałby

rozszerzony na wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów. Trudno osądzić, ile prawdy w tych wszystkich doniesieniach. To tylko jest pewne, że Mac Donald oświadczył, iż na wypadek złej woli Niemiec Francja i Belgja zawsze znajdą Anglię po swej stronie. Zaś premier francuski Herriot oświadczył dzieńhikarzem, że co do samej istoty sprawy porozumienie osiągnięto i że sprawa zabezpieczenia pokoju jest na dobrej drodze. Jak z tego wynika, toczą się dalsze rokowania.

Omawiana sprawa jest dla nas zbyt wielkiej wagi, abyśmy mogli pozostać wobec niej obojętni. Polsce ciągle jeszcze grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Niemcy nie zaprzestają zbrojeń.

Niemieckie stowarzyszenia militarne przygotowują armje, która ma dokonać dzieła odwetu. Ta akcja przybrała ostatnio tak wielkie rozmiary, że premierzy angielski i francuski uznali za wskazane wysłać do rządu niemieckiego notę, w której w formie grzecznej, lecz stanowczej przestrzegają, że uchylenie się od lojalnego wypełnienia zobowiązań, wypływających z 5-tej części traktatu wersalskiego (dot. rozbrojenia Niemiec) pociągnie za sobą poważne konsekwencje. Z faktu, że nawet Mac Donald zdecydował się na wysłanie takiej noty wynika, że zbrojenia Niemiec zaszły już bardzo daleko. Musimy więc być bardzo czujni, by nie dać się zaskoczyć. Musimy także popierać wszystkie dążenia, idące w kierunku uniemożliwienia wojny. Nie wolno nam pozostać bezczynnymi wtedy, kiedy robią się rzeczy, które silną faktorem decydującym będą o naszej przyszłości.

Wylania się pytanie: Czy dzisiejsi kierownicy naszej polityki zagranicznej zdają sobie sprawę z wagi roboty dyplomatycznej kierowników mocarstw zachodnich? Czy są należycie przygotowani do obrony interesów Polski? Czy będą umieli wywrzeć na bieg rokowań o zabezpieczenie pokoju taki wpływ jaki jest konieczny, aby przygotowujący się pakt gwarantował całkowite bezpieczeństwo Polski? — Jeżeli sobie uprzytomnimy kłeski, poniesione w ostatnich czasach na skutek nierobstwa i niedołęstwa naszego zorganizowanego Min. Spraw Zagranicznych, to musimy nie stety dać odpowiedź przeczącą. Nasze ciało dyplomatyczne wymaga szybkiej i gruntownej reorganizacji. Polsce na stanowiskach dyplomatycznych trzeba nie eleganckich bawidamków o ptasich mózgach, tylko ludzi na prawdę zdolnych, czynnych i energicznych, o światopoglądzie odpowiadającym duchowi czasu.

## Inspekcja pogranicza polsko-sowieckiego.

NOWOGRODEK, 29. 6. (Pat.) W ostatnich dniach czerwca wojewoda nowogrodzki p. Raczkiewicz w towarzystwie komendanta okręgowego i starostów dokonał inspekcji pogranicza polsko-sowieckiego w powiecie nieświeckim i stołpeckim. P. wojewoda dokonał lustracji kompanii straży granicznej i posterunków, sprawdzając goto-

wość ich w służbie, ponadto stan komunikacji oraz połączeń telefonicznych. Jednocześnie p. wojewoda badał stan domków dla straży granicznej, których budowa postępuje naprzód. P. wojewoda Raczkiewicz dokonał inspekcji pogranicza powiatu stołpeckiego wspólnie z inspektorem armji generałem Rydzem-Śmigłym.

## Dymisja gabinetu włoskiego.

Mussolini tworzy nowy gabinet.

RZYM, 29. 6. (Pat.) „Nouvo Paese” donosi, że w związku z podaniem się do dymisji wszystkich ministrów, Mussolini rozpoczął rokowania,

mające na celu obsadzenie tek. Dymisja gabinetu zostanie ogłoszona oficjalnie w dniu jutrzejszym, nowy zaś gabinet zostanie ukonstytuowany we wtorek.

## Faszyści mordują w dalszym ciągu.

MEDJOLAN, 29. 6. (Pat.) Ubiegłej nocy grupa robotników, która brała udział w uroczystościach na na cześć Matteotiego została napadnięta i pobita przez grupę faszystów. Robotnik tramwajowy Oldani zmarł wczoraj rano wskutek pobicia. W związku z tem trzej

faszyści zostali aresztowani. Za winnymi władze czynią poszukiwania. Zarząd partii faszystowskiej w Medjolanie oświadcza, że winni muszą być surowo ukarani, ponieważ postępowanie ich jest zdradą partji i ojczyzny.

## Nikt nie chce bronić mordercy.

RZYM, 29. 6. (Pat.) Adwokaci rzymscy odmówili objęcia obrony Dumini'ego, któ-

ry jedyny z posród oskarżonych nie ma dotychczas obrońcy.

## Anglicy wolą jeszcze zaczekać.

LONDYN, 29. 6. (Pat.) Z kół urzędowych zaprzeczają doniesieniu „Daily Mail”, jako- by Quest był upatrzony na angielskiego ambasadora w Moskwie. Nominacja ambasadora w Moskwie w obecnej chwili jeszcze nie nastąpi.

gielskiego ambasadora w Moskwie. Nominacja ambasadora w Moskwie w obecnej chwili jeszcze nie nastąpi.

## Wiadomości finansowo-gospodarcze

### IV. Targi Wschodnie od 5 do 15 września 1924 we Lwowie.

O niesłabnącem i w tym roku zainteresowaniu Targami Wschodnimi świadczy silny ruch budowlany na placu wystawowym. Mimo znacznych kosztów przystąpili do budowy pawilonów dwie wielkie fabryki tekstylne z Łodzi: Zakłady Scheiblera i Grossmana i fabryki Geyera, następnie Pomorskie Zakłady Ceramiczne z Grudziądza i fabryka „Saturnia”. Dla celów wystawy rolniczej buduje się obecnie stajnie ściśle wedle wymogów nowoczesnej techniki.

Po raz pierwszy ukaże się tego roku na 4-tych Targach Wschodnich, obok sekcji francuskiej i austriackiej, specjalna grupa przemysłowców szwajcarskich. Jedno z wielkich przedsię-

biorstw elektrotechnicznych z Gdańska zwróciło się do Zarządu Targów wschodnich z prośbą o pozycję urządzenia na wystawie bezpłatnych instalacji elektrycznych.

Jeśli się zważy, że plac wystawowy obejmuje przeszło 240 000 m<sup>2</sup>

to projekt ten jest naprawdę amerykańską skalę

zakrojony reklamą Staraniem Zarządu T. W. urządzony będzie również na tegorocznej wystawie koncert radiotelefoniczny. Dla zwiedzających Targi Wschodnie będzie ten pierwszy radiotelefoniczny koncert w Polsce miłą atrakcją.

### Przesilenie gospodarcze przybiera katastrofalne rozmiary. W Łodzi przeszło 50 000 bezrobotnych.

Według ostatnich wiadomości bezrobocie w okręgu przemysłowym łódzkim przybiera zaskakujące rozmiary.

Zamykanie fabryk przez przemysłowców dla nikłych, najczęściej osobistych powodów, grozi nieobliczalnymi skutkami.

W Łodzi zarejestrowano 46 446 bezrobotnych, w powiecie łódzkim 16 000, w Pabjani-

cach 6 tys.; w Zdunskiej Woli 2 tys.

Wyznaczony przez ministerjum pracy fundusz zapomogowy 900 miliardów w żadnym razie nie zaspokoi głodu setek tysięcy bezrobotnych.

Związki robotnicze domagają się przymusowego otwarcia fabryk, których właściciele uprawiają terror w stosunku do skarbu państwa.

### Lokaut na Górnym Śląsku.

Wszyscy przemysłowcy górnośląscy ogłosili na własną rękę, że za lipiec obniżą zarobki po kopalniach o 20 proc., po hutach zaś od 25—30 proc. Z dniem 31. lipca br. wypowiedzą umowę wszystkim robotnikom w przemyśle węglowym i hutniczym. Z dniem 1. sierpnia br. przyjmą do pracy część robotników, którzy się poddadzą następującym warunkom: Praca efektywna 8-mio godzinna po kopalniach węgla, po hutach zaś 10-

godzinna. Redukcja depu-

latów opałowych dla górników do 24 kg. tygodniowo na rodzinę, po hutach 12 kg. tygodniowo. Kto się podda tym warunkom, ma się do 15. sierpnia zgłosić u przełożonych po fabrykach i kopalniach. Ogłoszenie to jest równoznaczne z pro-

klamowaniem lokautu na polskiej części G. Śląska. Wiadomość o tem ogłoszeniu wywołała powszechne poruszenie na G. Śląsku. Dzielnica ta stoi przed konfliktami, których rozmiarów nikt przewidzieć nie zdola. Opinia publiczna u nas nie docenia grozy chwili.

### Nareszcie niżka cen!

Narazie tylko w Poznaniu. A w Toruniu...? POZNAN, 29. 6. (Tel. wł.) Wiadomość o obniżeniu cen na różne artykuły pierwszej potrzeby pociągnęła tutaj za sobą znaczną niżkę cen tych towa-

row. Konfekcja męska i damska, wyroby bławatne i in. potaniały o 15—30 procent. Spodziewana niżka cen obuwia.

## Wiadomości sportowe.

### Polska - Turcja 2:0.

ŁÓDŹ, 29. 6. (Pat.) Dzisiejsze międzynarodowe zawody piłki nożnej Turcja—Polska dały analogiczny wynik z zawodami Konstantynopol—Praag — 2:0 na korzyść reprezentacji polskiej. Skład drużyny polskiej następujący: Goerlitz (bramkarz), Cyle, Karaś (obrońca), Hanke, Otto, Spojda (pomoc), Adamek, Janek Lot, Reyman, Kowalewski i Balcer (napad). Sędziował Ivancicz (Budapeszt). W zawodach była widoczna przewaga Polski. Wśród Turków w pierwszej połowie gry bardzo słaba obrona. W 39ej minucie korzystając z zamieszania, Balcer zyskuje pierwszą bramkę dla barw polskich. W minutę później Reyman robi drugą bramkę. U Turków najlepszy napad, który strzela doskonale i potrafił zachować tempo aż do końca gry. Wyróżnił się w napadzie lewy łącznik turecki. Oprócz tego doskonale był bramkarz turecki. Po przerwie gra osiągnęła zupełnie równe tempo, chociaż Polacy nie wyzyskali kilku dogodnych sytuacji. Wśród graczy polskich najlepszy był bramkarz, Goerlitz, żywo oklaskiwany przez 8 tys. osób obecnych. W obronie Karas lepszy był aniżeli Cyle. W pomocy Hanke i Spojda doskonale. Po przerwie Otto lepszy był aniżeli przed przerwą. Skrzydła słabe, zwłaszcza Adamek. Gracze skrzydłowi gości byli również dobrzy, jak ich napad. Wszystkie wybiegi Turków były jednak paralizowane przez naszą pomoc. Sędzia popełnił kilka błędów, nie orientując się dobrze w pozycjach spalonych, które szczególnie dotyczyły Adamka. Przed matchem orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn turecki i hymn narodowy polski, których publiczność wysłuchiwała stojąc.

### Fürth - Pogon 3:2 (0:1)

LWÓW, 28. 6. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy bawarską drużyną Fürth a lwowską Pogonią zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (0:1).

## Międzynarodowa Olimpiada akademicka w Warszawie.

Setki studentów, wśród nich mistrzowie świata zjadą do stolicy we wrześniu.

WARSZAWA, 29. 6. Podczas obrad II. Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, mającego się odbyć w Warszawie we wrześniu br., rozegrane będą międzynarodowe zawody sportowe, które, jak już dziś sądzić można, zamienią się w wszechświatowy turniej młodzieży.

W zawodach uwzględnione będą: lekka atletyka, piłka nożna, wioślarstwo, tenis i szermierka. Zgłoszenia uczestników wszystkich krajów napływają do Biura Kongresu już dziś bardzo licznie. Same Włochy zadeklarowały 70 zawodników, z Anglii przyjedzie ich również nie mniejsza ilość, a i pozostałe wielkie państwa będą licznie reprezentowane. Zapowiedziany jest między innymi przyjazd takich potęg sportowych, jak Paddock (Ameryka), Hof (Norwegja).

Organizacją zawodów zajmuje się z ramienia Biura Kongresu Centrala Akademickich Związków Sportowych.

### Olimpiada.

CHALONS SUR MARNE, 29. 6. W zawodach olimpijskich w strzelaniu z pistoletu automatycznego pierwsze miejsce zajął Bailey (Stany Zjednoczone) 18 kul, reprezentanci polscy Bo-

rzemski — 17 kul, Kowalski — 16 kul, Gościwicz — 12 kul. W zawodach na florecie Francja pobiła Węgry 14:2, Włochy pobiły Danję 12:4.

### Wyciągi kolarskie o mistrzostwo Polski.

WARSZAWA, 29. 6. (Pat.) Dzisiaj rozegrany został na Dynasach wyciąg cyklistów o mistrzostwo Polski. Do ostatniej rozgrywki stanęli Szymczak (Warszawa) i Łazarski (Kraków). Mistrzostwo w bar-

dzo ładnym stylu zdobył Łazarski. Trzecie miejsce zajął Stef, czwarte zaś tegoroczny mistrz Polski Stankiewicz. W biegu za motorami na dystansie 10 km. zwyciężył brawurowo Lange.

# Banki otrząsają się z wojennych naleciałości

## Nowe projekty „fuzyj”

Jak nam komunikują, staje się aktualną sprawą fuzjonowa nia nietylko mniejszych banków, ale i największych. Obie gają pogłoski, mające swe źródło w sferach dobrze poinformowanych, że po znaniu już kombinacji, wymienione mi w prasie, mają się wkrótce połączyć następujące banki: Bank Związku Spółek Zarobko wych, Bank Przemysłowców w Poznaniu i Bank Towarzystw Spółdzielczych. O ileby ta kombinacja stała się realną, powstałby z tego zjednoczenia największy bank w Polsce.

# Nic się nie zmieniło

## Tylko się ku starości trochę pochyliło

WARSZAWA 29. 6. Wczorajsze zebranie giełdowe pod względem nastrojów i tendencji w niezem nie różniło się od poprzednich. Raz po raz, to jedna to druga grupa akcyj jest przedmiotem żywszych obrotów i w zależności od krótkotrwałego zazwyczaj popytu przeważnie ze strony spekulacji zawodowej uzyskuje lekka i chwilowa poprawa. Szeroka publiczność jest raczej oddawcą niż nabywcą i wyczekuje tylko odpowiednich koniunktur do realizacji.

W grupie bankowej zauważyliśmy słabą poprawę kursów B-ku Kredytowego i Związku Spółek Zarobkowych, nadto zwykle uzyskał Bank dla Handlu i Przemysłu. Z chemicznych spadły znacznie akcje Zierza. Elektryczne, cementowe i węglowe — niżej.

# Losowanie 115 tysięcy dolarów

## Dlaczego nie odbieracie pieniędzy?

Jutro upływa ostateczny termin nabywania premii, które otrzymają przed ciągnięciem, które odbędzie się w dniu pierwszym lipca o godz. 11-ej rano w lokalu Urzędu Pożyczek Państwowych przy ul. Senatorskiej Nr. 29. W dniu tym rozlosowana zostanie suma 115 tysięcy dolarów, stanowiących wartość 46 premii. Wyplata premii uskuteczni na będzie za pośrednictwem oddziałów Banku Polskiego zgod nie z aprobatą Urzędu Pożyczek Państwowych. Wygrywa ją premie w Warszawie muszą zgłosić się do Urzędu Pożyczek osobiście, na prowincji zaś za pośrednictwem oddziałów Banku Polskiego, które przeprowadzą korespondencje z urzędem i wypłaca premie. Wyplata premii zasadniczo odbywa się w efektywnych dolarach, na żądanie jednak może być uskuteczni na w złotych polskich według kursu dnia. Przy sposobności zaznaczamy, iż z poprzedniego ciągnięcia, które odbyło się w dniu 15 kwietnia, b. nie zostały jeszcze odebrane trzy premie — jedna w sumie 1.000 dolarów i dwie po 100 dolarów. Premie w ciągu pięciu lat nieodebrane przechodzą na skarb państwa.

# Koniec strajku włókienniczego w Polsce

W dniu wczorajszym 28 b. m. ku 30 b. m. robotnicy stana astąpiło porozumienie pomiędzy przemysłowcami fabryk włókienniczych, a robotnikami w Bielsku. W związku z tym, pozaważszy od jutra t. j. poniedział

# SEJM

## Mniejszości narodowe demonstrowały zawzięcie z powodu tego, że p. minister Miklaszewski uważa polską za państwo tolerancyjne

WARSZAWA 29. 6. Tydzień budżetowy w Sejmie zakończył się wielką burzą, którą rozpętała na ławach mniejszości narodowych i lewicy mowa ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Miklaszewskiego. Pomimo rzeczowego ujęcia exposé miało kilka mniej fortunnych momentów.

szczególnie w dziedzinie zagadnień politycznych. Mniejszości narodowe i część opozycji oddawna szykowały się do „porachunku” z ministrem Miklaszewskim, to też poprzedzone biciem w pulpity demonstracyjne opuszczenie sali przez „Wyzwolenie” i kluby mniejszościowe, w chwili gdy p. Miklaszewski mówił o polityce swego resortu, nikogo nie zdziwiło. To był incydent, który przysłonił pogodną dotychczas dyskusję budżetową. Było to jednak do przewidzenia.

Wczorajsze debaty nad budżetem ministerjum wyznań i oświaty rozpoczął referent pos. Rymar (Zw. L. N.), którego sprawozdanie opracowane było w sposób bardzo drobiazgowy, sumienny i bezstronny.

Oto kilka cyfr, ilustrujących stan szkolnictwa w Polsce. Szkół powszechnych mamy 30.381, średnich — 740, zawodowych 747, wyższych — 15, rolniczych i specjalnych — 60, seminarjów nauczycielskich — 195.

Liczba nauczycieli przekracza cyfrę 90.000, a cyfra kształceń się młodzieży dochodzi do 4.000.000. Choć liczba szkół w porównaniu z przedwojenną wzrosła w dwa razy, jednakże sieć nie jest pełna.

Personel nauczycielski liczbą wo nie jest jeszcze wystarczający, zaś w niektórych dzielnicach daje się odczuwać brak wykwalifikowanych pedagogów.

Po poddaniu słusznej krytyce niektórych zarządzeń ministerjalnych, w szczególności w stosunku do szkolnictwa prywatnego, którego nie otacza się należyta opieka, referent ustępuje miejsca p. Miklaszewskiemu. Minister na wstępie oświadcza, że prowadzi obecnie prace w kierunku ustalenia racjonalnych metod

i gospodarki administracyjnej. Statut ministerjum został już zatwierdzony przez Radę ministrów. Charakterystyką obecnego budżetu jest wogóle brak funduszu inwestycyjnego, jednakże wiadomości o redukcji szkół trzeba między bajki włożyć. Kwestia wychowania narodo wego jest opracowana bardzo starannie i mamy projekt ustawy, według którego 7-klasowa szkoła powszechna będzie uznana za podstawę szkolnictwa z tem, że szkolnictwo średnie będzie nadbudową tego systemu. W dziale szkolnictwa wyższego zrobiono już bardzo wiele.

W dziale szkolnictwa wyższego zrobiono już bardzo wiele. pomimo olbrzymich braków tak w dziedzinie personelu, jak bibliotek, laboratoriów, pomocy naukowych i budynków. Politechnika warszawska liczy obecnie 5.000 studentów, a obliczona była na liczbę słuchaczy o wiele mniejszą. Jednakże idziemy naprzód, a nauka polska już teraz ma się czem poszczycić.

Gdy p. minister przechodzi do działu wyznań na ławach mniejszości daje się zauważyć pewne zdenewrowanie.

które trwa aż do chwili onisanej wyżej demonstracji i exodusu z sali obrad. Co chwila któryś z posłów przerywa mówcy, a wycieczki wycieczki szaleć. Gdy z trudem może opanować zebranie.

Pomimo ciągłej wrzawy dochowujemy się, że praca nad konkordatem z Rzymem jest już ukończona, projekt o autokefalii został już przedstawiony władzom cerkiewnym, wybyły do żydowskich gmin wyznaniowych już się odbyły, co się zaś tyczy innych wyznań, to projekty uregulowania tych spraw są w opracowaniu. Niebawem zostaną wniesione do Sejmu.

Deklaracji tej towarzyszy ciągle zwiększająca się wrzawa wśród klubów mniejszości narodowych. Nieokół docho dzi do punktu kulminacyjnego, gdy p. minister porusza sprawę polityki mniejszościowej.

— Polska — mówi p. Miklaszewski — szczyli się tradycją wolności. — Ataki na rząd polski są psychologiczną konsekwencją ongiś przeciw rządowi zbor-

czym. Jest to psychoza, która powstała na tle systemu, który istniał 150 lat..

Awatura trwa dalej. „Wyzwolenie” i „mniejszości” demonstracyjnie opuszczają salę obrad, obrzucając ministra mało wybrednymi epitetami.

Minister kończy swe exposé takim zwrotem: — Zarówno polska tradycja demokracyczna jak i obecny ustroj państwa dają pełną gwarancję uwzględnienia wszystkich potrzeb w dziedzinie oświatowej i wyznaniowej tym obywatelom, których obowiązkiem będzie respektować suwerenność Rzplitej.

Pozatem przemawiali jeszcze: pos. Konopczyński (Zw. L. N.), biorąc w obronę studjum pedagogiczne przy uniwersytecie Jagiellońskim, oraz wskazując na zaniedbanie w dziedzinie nauk przyrodniczych, pos. Bobek (Piast) oraz przedstawiciel ukraińców i Niemców.

Dwa pierwsze przemówienia nacechowane były miłością do przedmiotu. Ostatnie natomiast rozpoczynały się słowami: polityka rządu do nas jest wroga i t. d. i prowadzone były w tym sensie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego wtorek o godzinie 2-iej po poł.

# Bilon nikłowy

## Już jest w drodze

W tych dniach do Warszawy przybywa nowy transport bilonu nikłowego, zawierający 10 milionów sztuk monet wartości 20 groszy i 4 miliony sztuk monet wartości 50 groszy.

W tych dniach również spodziewany jest ze Szwajcarii pierwszy transport monet 10 groszowych. Ponieważ jednocześnie — jak to już donosiliśmy — przybędą do Warszawy monety jedno - groszowe, bite w Anglii, w przyszłym miesiącu będziemy mieli w obiegu wszystkie gatunki bilonu, oprócz dwugroszówek, których bicie rozpocznie się w przyszłym miesiącu w mennicy warszawskiej po dostarczeniu odpowiedniej ilości bitych obecnie monet pięciogroszowych.

# Srebrne monety

Ze srebra przewożonego obecnie z Warszawy do Paryża mennica paryska do dnia 1 września ma wybić 6 milionów monet jedno i dwu-złotowych, do końca zaś roku około 24 milionów. Niezależnie od tego monety srebrne bite będą z kruszcu, który jest obecnie zakupywany na rynku zagranicznym.

Monety srebrne puszczone będą w obieg w początkach stycznia roku przyszłego; jednocześnie z tem rozpocznie się wycofywanie biletów zdawkowych jedno i dwuzłotowych.

# OLIMPJADA

## REZULTATY TURNIEJU SZERMIERCZEGO.

W rozpoczętym tu turnieju olimpijskim w szermierce Argentyna zwyciężyła Holandję 12:4. Węgry — Hiszpanię 9:7. Stany Zjednoczone — Holandję 10:6. Francja Hiszpanię 12:5. Zawody podwójne Anglja, Szwajcaryja zwyciężyły Czechosłowację, Kuba.

W dzisiejszych zaw. fichtankowych (turniej Olimpijski) rozegrano następujące spotkania: Włochy biją Austrię w stosunku 13:2. Francja bije Danję 14:1. Belgja — Argentyna 8:8. Zwycięstwo przyniesiono Belgji ze względu na mniejszą ilość do-

tknięć (touches) 56:61 dla Belgji. Węgry biją Szwajcaryję 9:7. Danja bije St. Zjednoczone 9:7. Włochy biją Węgry 16:0. Szwajcaryja bije Austrię 10:6. Argentyna bije Anglię 11:5.

TURECKA DRUZYNA OLIMPIJSKA PRZYBYŁA DO ŁÓDZI. ŁÓDZ, 28. 6. (PAT.) Wczoraj przybyła do Łodzi o-wacyjnie witana na dworcu olimpijska drużyna turecka, która jutro rozegra match z reprezentacją polską. W niedzielę wieczorem reprezentacja turecka wyjeżdża do Przemysła, gdzie rozegra match z tamtejszą Polonią.

# Sudan d'a Egiptu

## Wielka manifestacja w Kairze

Reuter donosi z Kairu, iż wczoraj wielki tłum demonstrował przed konsulatami i poselstwami zagranicznymi. Demonstranci wznosili okrzyki: Sudan d'a Egiptu. Demonstracja zakończyła się przed parlamentem. Przebieg demonstracji był naogół spokojny.

stranei wznosili okrzyki: Sudan d'a Egiptu. Demonstracja zakończyła się przed parlamentem. Przebieg demonstracji był naogół spokojny.

# ŚRÓD WYDAWNICTW PERJODYCZNYCH

1) CZASOPISMA TEATRALNE; 2) „PRZEGLĄD WARSZAWSKI” (pod dyr. M. Tretera).

Ostry kryzys repertuarowy, jaki teatry polskie przechodzą od pewnego czasu, połączył się w ostatnich tygodniach z kryzysem frekwencji. Narzekaliśmy wczaj na brak sztuk oryginalnych; teraz nie wystarczała na wet, zwożone z całego świata nowinki cudzoziemskie: publiczność nie chodzi do teatrów w stolicy. Teatry miejskie świecą pustkami, a p. Szyfman, przerażony niedoborami, stanął zupełnie poważnie wobec projektu stworzenia spółki udziałowej z artystami, którzy z nim najdłużej pracują.

W tem przesileniu zadziwia rosnąca nieustannie ilość czasopism, poświęconych sprawom teatralnym. Na czoło wśród nich wybija się „Scena polska”, kwartalnik Związku Artystów Scen Polskich, którego redakcję objął znany krytyk i historyk teatru, p. W. Zawistowski. Dotychczas „Scena polska” nie miała, poza działem organizacyjnym, charakteru dość jasno określonego. Była odmianą innych, istniejących już czasopism, nie usprawiedliwia więc potrzeby zajmowania się nią przez zawodową organizację aktorską. P. Zawistowski zabrał się do spraw z bardzo poważnym ustaleniem tej zadani. Postanowił stworzyć za-sady polskiej czasopiśmiowni pedagogicznej, poświęconej polskiej kulturze teatral-

nej. Kwartalnik, w mvsł tych zamierzeń, dzieli się na trzy działy: w pierwszym pomieszczone będą monografie, gruntownie przez fachowców opracowane i wyczerpujące dany temat w niezbędnym zakresie; dział drugi obejmuje obiektywne traktowaną kronikę bieżącą, a więc przegląd literatury dramatycznej, literatury teatrolgicznej, czasopiśmiennictwa teatralnego, artykułów obcych dotyczących polskiej sztuki teatralnej; bibliografii pism i książek teatru dotyczących; wreszcie, dział ostatni poświęcony jest archiwizowaniu wszelkich faktów i danych z życia teatralnego w Polsce i zagranicą, aby stworzyć materiał dla przyszłych prac nad dziejami teatru w Polsce.

Ten program naukowo - pedagogiczny i informacyjny - historyczny już pierwszy zeszyt kwartalnika „Sceny polskiej” wypełnia świetnie. Na czele z sztytu pomieszczył p. W. Zawistowski pracę d-ra Stanisława Schawera „Klasyczny dramat indyjski”, prace niezmiernie zwięzła, jasna i sumienna. W „Kronice” mamy najpierw krótki przegląd „premier” oryginalnych, dokonany przez samego redaktora pisma; dalej idzie także przegląd premier paryskich. P. T. Jakubowicz informuje o sezonie ubiegłym w Moskwie i Petersburgu; p. Z.

Swewkowski ocenia wydawnictwa tekstów dramatycznych „Biblioteki Narodowej” i „Wielkiej biblioteki”, p. F. R. podaje notatkę historyczną o teatrze warszawskim na lata 1775 i 1776; książki teatrolgiczne analizują p. St. Miłazewski i p. T. J. (rosyjskie); czasopiśmiennictwo teatralne przegląda p. W. Horzyca, a teatr w prasie codziennej i periodycznej — p. n.; p. J. Kotarbiński pisze zwiortors Wincentego Rapackiego; wreszcie — kończy kronikę bibliografii wydawnictw teatralnych polskich, francuskich, włoskich, angielskich, amerykańskich i niemieckich. Cała ta kronika sporządzona jest wzorowo i przynosi zaszczyt talentowi organizacyjnemu p. W. Zawistowskiemu. Najważniejszy jednak dział odnowionej „Sceny polskiej” stanowi jej „Archiwum”, opracowane z benedyktyńską cierpliwością i z pedantyczną dokładnością przez p. W. Zawistowskiemu. Jest to opis wszystkich premier i sztuk repertuaru teatrów stolicy oraz wykaz wszystkich sztuk granych w teatrach prowincjonalnych. P. Zawistowski podaje w opisie nie tylko cały a f i s z, ale i historie danej sztuki na scenach warszawskich w przeszłości, ilość przedstawień, wreszcie charakterystykę koncepcyj reżyserskich i dekoracyjno - malarskich. Od dawna marzyliśmy o takim „archiwum”. Były czas, że teatry rządowe warszawskie wydawały specjalne „roczniki” teatral-

ne”, w których podawano rurogat takiego „archiwum”; niestety, roczników tych wyszło nie wiele. P. Zawistowski, który, jak wiemy, pracuje od dużego czasu nad historią teatru w Polsce, zbył smak wczuwa przy pracy brak takich źródeł, więc ułatwia źródła dalszym historykom naszej kultury teatralnej. Winstuziac mi serdecznie dotychczasowych wmińków swych planów, życzymy jednocześnie, aby mógł wziąć pod taką samą opiekę „archiwum” niektóre „ważniejsze teatry po za Warszawą, jak: teatr im. Słowackiego w Krakowie, teatr lwowski i poznański.

Inne zadanie zakresił swemu tygodnikowi „Życie teatru” p. W. Brumer. Chodzi mu w pierwszym rzędzie o różnorodne roztrząsanie wszelkich zagadnień, dotyczących kultury teatralnej zarówno w Polsce, jak u obcych. Dział sprawozdań premierowych i informacyj ogranicza pismo do niezbędnego minimum, uważając, iż temu celowi służy pisma codzienne. Natomiast istotę tygodnika p. Brumera, redagowanego z całą świadomością środków i celów, stanowi dążenie, aby z tego pisma uczynić rodzaj „monitora teatralnego”, który przez głębsze dyskusje, zarówno z ludźmi fachowymi (dyrektorami, reżysrami, dekoratorami i aktorami), jak i z inteligentnymi miłośnikami sceny, mógłby wśnóldziałać skutecznie w podniesieniu poziomu wymagań i podaży w

teatrze. P. Brumer zdołał zromadzić poważny zastęp współpracowników, wśród których, obok redaktora, widzimy nazwiska: Boy'a, Irzykowski, Kotarbińskiego, Krzywoszewskiego, Miłazewskiego, Świerczewskiego, Wszołki, Zagórskiego, Żelwerowicza. Srebrne go, Rozowicza, F. Siedleckiego, M. Rulikowskiego, J. Gofalka, T. Świątka, Grubińskiego, S. Nowińskiego i innych. Pismo, bez reklam i wrzawy wydawniczej oparte jedynie o zanał swego redaktora i własne wartości wewnętrzne, utrwała coraz poważniej swój byt i swe wpływy.

Gdy przed kilku laty ukazał się pierwszy zeszyt „Przeglądu Warszawskiego”, prasa powitała go entuzjastycznie. Głównym powodem tego entuzjazmu były bardzo sumienne i szczegółowe przeglądy literatury i sztuki zarówno polskiej, jak jak obcej, wzorowane na paryskim „Mercure de France”. Ta serdeczność dzienników nie udzieliła się, niestety, publiczności: pismo zyskało nie zbyt wielką poczytność, jak wszystkie zreszta dotychczasowe nasze miesięczniki.

Ówczesny redaktor, p. Borowy, uzdolniony filolog i historyk literatury, otoczył się w piśmie profesorami i „wpływowologami”, którzy uczynili z „Przeglądu” filię lwowskiego „Pamiętnika literackiego”. Następca p. Borowego, p. Kołacz-

kowski usiłował złamać tę tradycję wpływoologiczną a „Przeglądu” i starał się zwrócić go ku studjum i zagadnieniom literatury współczesnej. Borykał się jakiś czas z, niską normą honorarjów autorskich, jakie wydawnictwo płaciło współpracownikom i ustąpił. Obecnie, od października prowadzi „Przegląd Warszawski” wybitny muzeolog i historyk sztuki, p. Mieczysław Treter. Z dawnego „magazynu”, w którym bywały artykuły naukowe, filozoficzne, historyczne i ekonomiczno-społeczne, zostało już niewiele. Natomiast rozwinął się dział sztuki, który przyniósł studia i artykuły pp. S. J. Gasiorowskiego, A. Lauterbacha, S. Nowakowskiego, W. Tatarkiewicza, M. Walisa, ks. S. Dettlofa, S. Zahorskiej, M. Piotrowskiego, K. Tyszkowskiego, E. Frankowskiego i t. d. Przewaga tego działu nad literackim wynika, oczywiście, z umiłowaniem redaktora, ale bądź co bądź p. Treter wydobywa zupełnie stanowczo „Przegląd” z pod supremacji „wpływoologów”. Kroniki i „przeglądy” wydawnictwa i pradów literacko - artystycznych są bardzo interesujące i — świadcząc o „wielkim poświęceniu współpracowników Biblioteki Polska”. Jest to dziś jedyny nasz miesięcznik, posiadający tak dobrze zorganizowane działy sprawozdawcze.

Jan Lorentowicz.

## Lekarz, który wyleczył 160 tysięcy osób Cudotwórca australijski — najpopularniejszym gościem wystawy w Wembley

Pomiędzy wieloma egzotycznymi gośćmi, którzy przyjechali zwiedzić osobiście wystawę w Wembley znajduje się słynny cudotwórca australijski dr. Ratana znany w swej ojczyźnie pod nazwą

*Wielkiego Maori.*

Ratana przybył do Londynu ze swą żoną z dwoma sekretarzami i czterech służących i stał się od razu osobliwością wystawy.

Wiadomość, iż przybył do Londynu

*australijski cudotwórca*

zwała setki chorych, którzy pragną się poddać kuracji wedle jego wskazówek.

Wielki Maori liczy w obecnej chwili 62 rok życia i od 40 lat zajmuje się praktyką lekarską. Nosi długą, siwą brodę, ale postać jego jest młodzieńcza,

*pełna życia i elastyczności.*

W piętnastym roku życia zaczął dr. Ratana studium medycyny, w 17 wstąpił na fakultet medyczny angielskiego uniwersytetu w Australji, ale rychło go porzucił, albowiem wynalazł

## Cowboye hulają na ulicach Londynu Policjant schwytyany na lasso

Żarty dzikich cowbojów sprawdzonych na wystawie w Wembley niepokoją coraz częściej flegmatycznych Anglików. Niema dnia, aby nie wyplatali nowej sztuki,

która psuje krew londyńskiej policji.

Przed kilku dniami w najruchliwszym punkcie Londynu, bo przy Trafalgar - Square pojawił się kanadyjski wóz drabiniasty zaprzęzony

*w stepowe konie.*

W wozie siedziało kilku „cowboyów“ i „cowgirls“. Policjant regulujący ruch na ulicy zatrzymał pojazd naładowany dziećmi stepów.

Kilkuminutowe czekanie nie podobalo się synom

*„dzikiego Zachodu“.*

Postanowili skrócić sobie czas siskaniem lassa.

Wpadł im w oko

*majestatyczny cylinder*

kolysząc się na głowie elegancznego jakiegoś gentelmana.

Dziki Jack cisnął lassem a że miał duży wprawę w tego rodzaju sztuce wiec cylinder znalazł się

*na wozie cowbojów*

a gentelman o wirtownym wy

swą

*własną metode,*

którą uważa za znacznie skuteczniejszą od oficjalnej medycyny. Metoda ta polega na zastosowaniu środków naturalnych, odpowiedniej diety i wykonywaniu pewnych prac.

Leków nie stosuje Dr. Ratana prawie nigdy lub w bardzo wyjątkowych wypadkach.

Jako 23 letni młodzieniec osiedlił się Wielki Maori w małej prowincjonalnej australijskiej miejscinie i rozpoczął praktykę, która od razu zjednała mu

*ogromną klientele.*

Lekarze miejscowi postanowili wzbronić mu praktyki a gdy się wdały w tę sprawę władze, omal, że nie wybuchła rewolucja w okolicy i pod

*naciski opinji*

rząd musiał się zgodzić na praktykę lekarską Dr. Ratana.

Wedle relacji sekretarza, cudotwórca lekarz wyleczył 160 tys. osób i stosował swą metode z wielkim powodzeniem nawet w tych wypadkach, w których lekarze opuścili chorego.

## Człowiek o żelaznej szyi Pośrodku areny zawisł akrobata—wisieliec Tragiczne zakończenie popisowego numeru w cyrku

W Angoulême, gnieździe rodzinnem Walejszów, zginął niezwykle tragiczną śmiercią młody

*akrobata cyrkowy*

Jan Goutrec, występujący pod efektywnym przezwiskiem „Człowiek o żelaznej szyi“.

Na tak osobiście miano zastąpił całkowicie, gdyż jego popisowy numer polegał na

*wieszaniu się*

pośrodku areny na długiej, rozhuśtanej linie. Goutrec zakładał sobie petlię w tak sprytny sposób, że sznur opasywał mu kark i brode, co jednak czyniło wstrząsające wrażenie. Akrobata, po przebyciu kilku sekund w powietrzu,

*chwycił trapez,*

zasiadał na warku i po zdjęciu petli, dziękował publiczności na gradzającej go brawami.

## Święty poniedziałek w Rosji Niedziela zdezonizowana przez sowiety

W wielu miejscowościach bolszewickiej Rosji skasowały władze odpoczynek niedzielny a za

*razdali*

świętowanie poniedziałku. Rozporządzenie to motywują władze sowieckie tem, iż niedziela jest dniem odpoczynku dla burżuazji...

Wybór padł na poniedziałek ja-

ko na dzień neutralny, albowiem piątek świętują mahometanie, sobotę żydzi, a niedzielę chrześcijanie i burżuje.

Świętowanie niedzieli uważane jest w kołach komunistycznych jako objaw nieczyłowości dla sowietów i namacalny dowód antyrewolucyjnych nastrojów.

## Węgierski hrabia komunista na bruku Londynu Państwo Karolyi bez środków do życia

Skazany na wygnanie z kraju komunistyczny prezydent Węgier hrabia Karolyi żyje w Londynie w bardzo opłakanych stosunkach.

Doskwiera mu bieda albowiem

*rząd węgierski*

obłożył aresztem wszystkie jego ruchome i nieruchome majątki. W tych dniach zwróciła się do rządu węgierskiego żona, wygnanego prezydenta domagająca się zwrotu jej

*osobistych kosztowności*

szacowanych na

*80 tysięcy franków złotych.*

Klejnoty te pragnie spieniężyć hrabina Karolyi, aby uchronić od głodowej śmierci siebie, swego męża i troje dzieci.

Rząd węgierski nie uwzględnił jednak prośby hrabiny i po radził jej wytoczyć sprawę przed sądem i zaskarżyć skarby państwa o zwrot skonfiskowanych klejnotów.

## Posel Łańcucki ma zdrowe łydki Górnicy wyforowali go z kopalni

Doskonale redagowany dziennik sosnowiecki „Iskra“ donosi:

Okazuje się, iż komunista Łańcucki zamierza dłuższy czas spędzić w Zagłębiu, urządzając w różnych miejscowościach propagandę bolszewizmu.

Ostatnio urządził wiec na Nivce, gdzie zaledwie zdołał uciekać, zgromadzeni bowiem robotnicy nie pozwolili mu mówić, a kiedy komunista urządził, iż „opozycja“ zanadto zbliża się doń, wziął nogi za pas i z kilkunastu swymi zwolennikami czmychnął.

## Zbójcka narkoza Cios pięścią między oczy. Napadnięty mdleje. Rabusie rewidują go i uciekają

(D) Pan Leon Taborowicz, zamieszkały w Jabłonie Legjo nowej, powracał o północy piechotą do domu. Gdy znalazł się w lesie, podeszli doń trzej młodzieńcy i poprosili o ogień do papierosa.

Uprzejmy obywatel sięgnął

do kieszeni po zapalki, lecz w tej samej chwili otrzymał potężny cios pięścią między oczy i runął nieprzytomny na ziemię. Korzystając z oszołomienia ofiary, bandyci zrabowali portfel z 20 milionami marek i zbiegli.

## MODA A KIESZENI

### Laski i parasolki

Teraz, gdy słońce zaczyna już nie tylko przypiekać, ale dopiekać do żywego, parasolki stają się bardzo aktualnymi.

Moda tegoroczna zabawia się parasoleczkami tak małymi, że

Moim zdaniem kij jest znakomitym symbolem współczesnej elegancji. Nie dawnego, że lubi ona podierać się swoim wyobrażeniem. A wiec laski są modne.

Zarówno paraolki, jak i laski są bardzo użyteczne, bo gdy się gubi paraolka, albo laska, jest nadzieja, że się nie zgubi rzeczy potrzebnej, jak up. to reki, albo głowy.

malowane lub haftowane, słowem zdobione jak prawdziwe eacka. Oczywiście najbardziej noszone są przez panie, które chcą się opalić i piastują je w trwałej w ręku, gdyż nawet w sprzędzie się na nich nie mogą.

Co do mnie — to z urzędu muszę nosić czarny parasol. A en tout cas oczywiście na deszcz i takie polecać. Wolę nawet laskę, jako bardziej wygodną, a po siadająca również piękną gałkę rzeźbioną, a która może mieć bardziej różnorodny użytek.

Chesterton pisze, że kij jest symbolem kobiety, gdyż służy i do podporę i do wielu innych użytków. Wielki ten pisarz ma, jak zwykle rację.

Moim zdaniem kij jest znakomitym symbolem współczesnej elegancji. Nie dawnego, że lubi ona podierać się swoim wyobrażeniem. A wiec laski są modne.

Zarówno paraolki, jak i laski są bardzo użyteczne, bo gdy się gubi paraolka, albo laska, jest nadzieja, że się nie zgubi rzeczy potrzebnej, jak up. to reki, albo głowy.

## Ślepy rzeźbiarz laureatem salonu paryskiego

Dotyk, który zastępuje wzrok, ręce—o:zy

W paryskim salonie wiosennym budzi szczególne zainteresowanie marmurowa grupa dzieci, dzieło włoskiego rzeźbiarza P. Fandota. Krytyka wyraża się o niej z uznaniem, znajdując wiele elegancji i wdzięku w postaciach dziecięcych i w kompozycji.

Paul Fandot jest nieznanym w Paryżu rzeźbiarzem i sława jego zaczyna się dopiero od obecnego salonu.

Po uznaniu krytyki i po obdarowaniu nieznanego rzeźbiarza honorową nagrodą, dowiedziano się dopiero, iż tak chlubnie wyróżniony artysta

*jest ślepcem.*

W drugim roku wojny dostał on postrzał w głowę i stracił wzrok.

Nie zrezygnował jednak ze sztuki i z żelazną energią zabrał się do pracy nad wyrobieniem w sobie

*dotyku,*

który miał mu zastąpić oczy.

Żelazna energia wziętriumfowała i P. Fandot został laureatem salonu.

Rzeźbę jego zakupiono do zbiorów państwowych.

## Połykacz kwitów Na jednej sztuce magicznej p. Kongrecki chciał zarobić 260 złotych

Kupiec Saul Szylit, ze wsi Truskolasy, zameldował policji, że niejakiego Dawida Kongreckiego, zamieszkałego w Czestochowie przy ul. Piłsudskiego Nr. 13, za proponował mu sprzedać jedwabiu na sumę 141 dolarów.

Szylit, nie posiadając gotówki, dał Kongreckiemu zamast dolarów biżuterję oraz srebrne monety wartości 260 złotych, na co otrzymał od Kongreckiego kwit, upoważniający go do odbrania sprzedanego jedwabiu, mającego znajdować się na Górnym Śląsku po stronie niemiec-

kiej

Szylit udał się do wskazanej miejscowości, gdzie mu powiedziano, że żadnego jedwabiu niema. Wobec tego prosił Kongreckiego o zwrot powierzonych przedmiotów, ten jednakże żądał od Szylita zwrotu kwitu, a gdy Szylit kwit mu zwrócił, Kongrecki szwtko włożył papier do ust i połknął, odmawiając kategorycznie zwrotu otrzymanych klejnotów.

Sprawa oparła się o policję, która przeprowadza obecnie drobiazgowo śledztwo.

## Nafciarze amerykańscy obalili szacha perskiego

Dokąd sięgają wpływy królów dolarowych

Pisma amerykańskie domoszą, iż detronizacja szacha perskiego Ahmeda, została spowodowana nie tylko

szalona jego rozrzutnością, ale intrygą dwóch amerykańskich firm naftowych.

Posiadaczem koncesyj naftowych w Persji jest amerykański

*multimilioner Sinclair,*

który uzyskał swe przywileje

od szacha i jego rządu.

O koncesję w Persji ubiegali się Rockefeller a widząc, iż nie może zmienić raz już danej obietnicy Sinclairowi, podburzył wielmożów perskich przeciw szachowi i spowodował jego detronizację.

Rockefeller ufa, iż nowa władza nie uzna dawnych zobowiązań szacha i unieważni umowę zawartą z Sinclairem.

## Błysnęły lufy rewolwerów

Nocny ubiegłej na powracając do domu mieszkańca wsi Podlesie (powiat skierniewicki) Juliana Dunina, napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery ban-

dytów, którzy pod groźbą śmierci zrabowali mu cały zapas gotówki, a mianowicie — 75 milionów marek i zbiegli

## Porady praktyczne

### WINOBRANIE NA BALKONIE

Czytelnik „Expressu Porannego“ p. Aleksander R., zamieszkały w centrum Warszawy, wyhodował na balkonie 4-go piętra dwanaście krzaczków winogronowych, z których w roku ubiegłym udało mu się zebrać 7 kg. owoców.

Według p. R. podobne wyniki może osiągnąć każdy posiadacz słonecznego balkonu od strony południowo-zachodniej, zabezpieczonego ścianami domów od wiatru. W miastach operacja słońca jest tak energiczna, że winogrona dojrzewają dwa tygodnie wcześniej, niż w okolicznych ogrodach.

P. R. nie używał cudzych sadzonek, lecz wyhodował je wprost z nasienia. Uskuteczniła się to w następujący sposób.

Należy wybrać jaknajcieńsze wieńce grono, z owocami ciemnymi, kulistymi, bez skaz i śladów dotyknięcia palcami, zawiesić w cieniu, w dość cie-

plem miejscu na 3 do 4 tygodni.

Po upływie tego czasu wybiera się z grona kilkanaście największych owoców, rozgniatą je na talerzku, przemyciwa bardzo starannie na sicie i suszy się na arkuszu czystej bibuły, w cieniu, w temperaturze pokojowej.

Wysuszone ziarenka zawija się w suchy galganek i umieszcza w słoiku ze szczelnym korkiem.

Siać należy do domiczek w marcu, używać zwykłą ziemię ogrodową, wielkociące rośliny przykrywać szklanką i wystawiać codziennie na słońce. Gdy urosną na kilka cali, przesadzić do skrzynek napełnionych ziemią i wystawić na balkon. Długie pędy obcinać. Nie dopuszczać do owijania się gałązek na balustradzie, aby, gdy nadejdzie jesień, skrzynki z krzaczkami można było zabrać na zimę do mieszkania. Wszelkie nawozy są zbyteczne.

## 500 klm. na godzinę Nowe rekordy lotnicze francuzów

Nowy rekord szybkości samołotów ustalił lotnik francuski S. Lecointe przebywając 500 kilometrów w jednej godzinie, 37 minutach i 49 sekundach.

Srednia chyżość wynosiła na jedną godzinę 306 kilometrów.

Lecointe jest jednym z najmłodszych lotników francuskich i karierę swą rozpoczął przed 3 laty.

Równocześnie M. Bossoutrot porucznik francuskich wojsk lotniczych wziął rekord wysokości wzbijając się w powietrze na

*4.600 metrów*

z ciężarem 2000 kilogramów. Wzlotu swego dokonał por. Bossoutrot przy pomocy 600 konnego motoru używanego w armji francuskiej.

## Napad na Izbę skarbową Stojący na warcie policjant został zasypany gradem kul

(D) Ubiegłej nocy kilku bandytów dokonało napadu na Izbę skarbową w Garwolinie.

Stojący na warcie policjant p. Józef Siarkiewicz, zauważył grupę podejrzanych osobników, którzy usilowali zbliżyć się chyłkiem do drzwi urzędu.

Na wszczęty przez wartownika alarm, napastnicy wydobyli rewolwery i dali szereg strzałów.

Jedna z kul przebiła policjantowi nogę poniżej kolana. Bandyci, korzystając z ciemności zbiegli.

Miejscowy posterunek policyjny zorganizował natychmiastową obławę. Przetrażnięto okoliczne gościńce i wioski i w rezultacie aresztowano dwóch podejrzanych osobników: Mateusza i Franciszka braci Maszkiewiczów.

## Bankructwo obrzymlęgo banku

Zrzuńował się na spekulacji przeciwko frankowi

Wielki tutejszy „Depositant“ bank, posiadający 60 odzianów i biorący udział w licznych

przedsiębiorstwach, zawiesił w piątą. Przyczyną katastrofy jest podobno spekulacja przeciwko frankowi.

## Niemcy zmieniają swą politykę.

BERLIN, 29. 6. (Pat.) Z inicjatywy francuskiej prezydent Rzeszy zdecydował się ulaskawić tych Niemców, którzy w czasie walk o zagłębienie bezpośredniej pomocy władzom Rzeszy przekroczyli rozporządzenia, wydane przez rząd niemiecki. Chodzi tu o amnestję dla przestępców, którzy w czasie obsadzenia Rzeszy udzielali bezpośredniej pomocy władzom francuskim.

## Godzą się na żądania sojuszników.

LONDYN, 29. 6. (Pat.) Według nadeszłej tu wiadomości z Berlina, rząd Rzeszy przesłał w dniu dzisiejszym do Paryża odpowiedź na ostatnią notę francusko-angielską w sprawie międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. Nota ma być ułożona w tonie pojednawczym i wyraża zgodę na żądania sojuszników.

## Nawet socjaliści są za utrzymaniem okupacji. Charakterystyczne głosowanie w Izbie francuskiej.

PARYŻ, 29. 6. (Pat.) W czasie dyskusji, prowadzonej wczoraj w izbie nad projektami budżetowymi miesięcznymi komuniści oświadczyli, że będą głosowali przeciwko trzeciemu artykułowi, dotyczącemu kredytów na utrzymanie armii okupacyjnej. Socjalista Blum oświadczył, że socjaliści wstrzymają się od głosowania. Z kolei zabrał głos Herriot zaznaczając, że chodzi o kredyty w wysokości 205 milionów, czyli o kredyty zredukowane o 60 milionów w stosunku do przewidywanych poprzednio. Premier zaznaczył, że natychmiastowa ewakuacja zagłębienia Rzeszy byłaby żręczeniem się praw Francji oraz niszczeniem nadziei tych, którym należy się odszkodowanie, byłoby dalej — mówił Herriot — pozostawieniem naszych żołnierzy bez ochrony, a chyba nikt z nas nie chciałby, aby choć jeden z naszych żołnierzy musiał cierpieć z powodu zmiany naszej polityki zagranicznej. Rząd czysto socjalistyczny byłby również zmuszony do żądania przyłączenia tego artykułu budżetu. Po przemówieniu premiera socjaliści odbyli krótką naradę, poczem znaczna część (43) socjalistów głosowała za art. 3 projektów budżetowych wśród ironicznych okrzyków prawicy.

## Wyłapano szajkę bandycką.

NOWOGRODEK, 29. 6. (Pat.) Władze policyjne natrafiły w powiecie stołpeckim na organizację bandycką, która dokonała niedawno całego szeregu napa-

## Powrót z podróży inspekcyjnej gen. Sikorskiego.

WARSZAWA, 29. 6. (Pat.) P. minister spr. wojsk. gen. Sikorski na zakończenie swej podróży inspekcyjnej dziś w niedzielę zwiedził w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Hallera, szefa administracji armii gen. Majewski,

## LWÓW, 29. 6. (Pat.)

Dzisiaj odbyła się tu uroczystość wręczenia przez miejscowe

## Odebranie debitu „Neue Völkische Rundschau“.

GDANSK, 27. 6. 1924. (Kor. wł.) W naszym „Expressie“ poruszyliśmy parokrotnie zgrabną i polakożerczą propagandę antypaństwową uprawianą na łamach wychodzącego w Gdańsku czasopisma „Neue Voelkische Rundschau“. I kto wie, czy nie na skutek właśnie naszych artykułów Min.

## Agentury „Expressu Pomorskiego“ w Grudziądzu.

Księgarnia B-ci Bazańskich — ul. Lipowa. Tadeusz Peche, magaz. konfekcji damskiej, męskiej — ul. Mickiewicza.

## Podjeżrzane manipulacje dyrektorów Polskiego Banku Handlowego w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ, 29. 6. (Kor. wł.) W związku z niejasnymi kombinacjami i manipulacjami, jakich dopuścili się w tutejszym Oddziale Polskiego Banku Handlowego obaj jego dyrektorzy, donoszą nam, że do Grudziądza przybyła w tej sprawie nadzwyczajna komisja rewizyjna, złożona z członka Główn. Zarządu p. dra Eysmonta. Wynikiem przedsięwziętej rewizji było natychmiastowe usunięcie dotychczasowych dyrektorów tutejszego Oddziału p. Kucharskiego i p. Bialeckiego i oddania ich władzom policyj-

## A może będziemy jeździć tramwajem na Główny Dworzec?

Zamiary i kombinacje dyr. inż. Dalbora. Kwestja lepszej komunikacji tramwajowej w naszym mieście skłoniła naszą Redakcję do zasięgnięcia pewnych informacji u źródła — i w tym celu udał się nasz redaktor przed dwoma dniami do p. dyrektora inż. Dalbora, by ten w tej tak ważnej sprawie zechciał nam łaskawie udzielić parę wiadomości, które dotąd

są dla ogółu tajemnicą. — Pan dyrektor pozwoli, że słysząc wokoło utyskiwania, a nawet żale na tutejszy ruch tramwajowy pozwolę sobie zadać Mu kilka pytań, aby o tej sprawie powiadomić naszych Czytelników? — Bardzo chętnie służę wszelkiemi wyjaśnieniami — odrzekł p. dyr. Dalbor. — Otóż p. dyrektorze, prosilibym o objaśnienie, w czym należy szukać przyczyny, że w stosunku do sąsiednich naszych miast jak Bydgoszczy i Grudziądza, my w Toruniu jesteśmy poniekąd upośledzeni w naszej lokomotji tramwajowej. Tam przejazd tramwajem jest szybszy, częstszy, no i tańszy. Tam tramwaje kursują również i w nocy.

A u nas? Proszę mi wierzyć p. redaktorze, że sam to widzę, że sam pragnąłbym zmiany najlepszej, sam chciałbym widzieć nasz tramwaj służący dla swego przeznaczenia — ale, poprostu niemożliwe. Wszystko byłoby do zrobienia, gdyby frekwencja jeżdżących wzmożła się, gdybyśmy byli w stanie przy zmianach na lepsze bodać tylko wydatki pokryć z dochodów, nie marząc o zyskach.

— No a przecież widzi się tramwaje względnie dobrze obsadzone jadącymi? — I to właśnie daje dopiero tyle dochodu, że jesteśmy w stanie pokryć tylko utrzymanie takiego ruchu. — Więc p. dyrektor nie widzi już na to żadnego ratunku? — Owszem! Kwestja ta jest dla mnie „bolączką“, ciągle o tem myślę i kombinuję, aby przecież coś zrobić, by nasz tramwaj nie służył jedynie do wożenia węgla ale był użyteczny dla mieszkańców. — A zatem wolno wiedzieć, co p. dyrektor zamysła? — Przedewszystkiem staram się, abym miał także tramwaj ciężarowy, któryby z dworca towarowego Mokre mógł zwozić do fabryk w mieście położonych wszystkie nadchodzące surowce, a przede wszystkim — półfabrykaty, które przy zwożeniu nastroczają fabrykom wiele trudności. W tej to sprawie porozumiałem się już z właścicielami fabryk, którzy plan mój akceptowali. Pragnę więc dochodami tramwaju ciężarowego pokryć niedobory tramwaju osobowego, a wtedy można będzie mówić o inowacjach w myśl życzeń mieszkańców.

— A czy p. dyrektor ma jakie plany również co do połączenia tramwajowego z Podgórzem i dworcem głównym? — Poza połączeniem tych dwóch miejscowości, przez budowę nowego mostu — co jest na dzisiejsze czasy „marzeniem“, planuję inny realniejszy projekt, który o ile mi się uda przeprowadzić, będzie mógł być nawet w stosunkowo niedługim czasie zrealizowany.

Plan mój polega na ułożeniu przez dotychczasowy most, co jak stwierdziłem, jest możliwe, o ile uzyskam na to zgodę Dyrekcji kolejowej w Gdańsku, poparcie miejscowych władz i jakąś subwencję względnie pożyczkę rządową. Wtedy pewien jestem, że mój plan stanie się rzeczywistością.

że wzmoże się ruch i nasz tramwaj także stanie na wysokości swego zadania. Jak więc pan redaktor widzi, wszystko jest do zrobienia! Robimy co tylko można, lecz oczekujemy poparcia naszych poczynań. Dalej potoczyła się rozmowa w sprawie kart ulgowych dla urzędników i wojska, o czem już pisaliśmy w nrze 45 naszego „Expressu“. Jak więc z wynurzeń wynika, wszystko jest do zrobienia, byle tylko było trochę dobrej woli i poparcia zamiarów dyr. Dalbora.

## Fabryka bielizny oby nie stała się „fabryką“ bezrobotnych.

Istniejąca w Toruniu fabryka bielizny i garderoby pod firmą „Heureka“, własność p. K. Dąbrowskiego, zatrudnia około 300 pracowników, a wykonuje również większe zamówienia i dla Sześćstwa Intendantury O. K. VIII. Z jednej strony ciężce być nie należało, że posiadamy tego rodzaju fabrykę w polskich rękach, która zatrudnia parę set robotnic, dając im możność egzystencji. Jednak z drugiej strony ubolewać należy, że zarząd tejże fabryki nie spełnia wobec swoich pracowników zobowiązań i to zobowiązań najżywniejszych. Jak nas bowiem dochodzą słuchy, pracownicy tej fabryki nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę, i to podobno od 5 tygodni, skutkiem czego upadają na siłach, nie będąc w możności zakupić sobie artykułów żywności. Skutkiem więc takiego postępowania zarządu, nie dziwnego, że wśród tych pracowników

EMERYTÓW WSZELEKICH ZAWODÓW i wdowy po nich w Toruniu i poza Toruniem zamieszkałych, zaprasza w bardzo ważn. sprawie na posiedzenie w piątek dn. 7. lipca br. o godz. 5 po południu do szkoły powszechnej przy ul. Prostej. Komitet.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 30. czerwca widowiska niema. We wtorek 1. lipca po długiej przerwie odegrana zostanie świetna komedia Szaniawskiego „Papierowy kochanek“, która w sezonie zimowym wzbudziła tak wielkie zainteresowanie i szczerzy entuzjazm publiczności. W komedji tej wystąpi w swej świetnej kreacji krawca p. Jan Kochanowicz, który przez lipiec gościć będzie w naszym teatrze. Główne role odegrają pp.: M. Malanowicz, W. Roland i Guttner.

## PRZED KONCERTEM ADAMA DIDURA W TORUNIU.

Adam Didur, nasz najznakomitszy śpiewak, pierwszy bas Wielkiej Opery w Nowym Jorku, artysta, którego sława i rozgłos dotarła do najdalszych krańców cywilizowanego świata i po wielkich tryumfach w Ameryce powrócił obecnie na krótko do kraju i wystąpi gościnnie z koncertami w głównych miastach Polski, między innymi i w Toruniu, w czwartek dnia 3. lipca br. w Teatrze Miejskim. Genjalny ten artysta, chluba całego cywilizowanego świata na koncercie swym odśpiewa szereg najpiękniejszych

## Co grają w Teatrze? Dziś.

Przedstawienia nie będzie.

## Jutro.

„Papierowy kochanek“.

## Co wyświetlają w kinach?

Nowości: „Ja się nie ożenię i „Match bokserki“. Apollo: „Parisette“.

**Certus** znany klej w proszku stotowany na zimno. Skleja wszystko silnie pod gwarancją. Tańszy o 21 pół razy od stolarskiego kleju. Odporny na wilgoć i wodę. Referencje pierwszorzęd. fabryk mebli, lotnictwa itd. Do nabyć w drogerji p. Richtera i p. Siwiec, Zeglarska. Zamawiać można Toruń, Sienkiewicza 3, parter, drzwi nr. 1.

**UNIVERSUM** ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE I MECHANICZNE BIURO TECHNICZNE TORUN Małe Garbary 17 Telefon 424 i 347 Instalacja siły i światła, naprawa maszyn i urządzeń elektrycznych, piorunochrony, prądy słabe. — Dział mechaniczny samochody, motocykle, motory, maszyny parowe, budowa zakładów przemysłowych. — Mechanika precyzyjna: Kasy registracyjne „National“, maszyny do pisania i aparaty precyzyjne. — Przeróbka i naprawa broni wszelkiego rodzaju. Kupno i sprzedaż maszyn i motorów. Biuro porad, ekspertyza, projekty i kosztorysy.

**D R U K I** wykonuje — po cenach konkurencyjnych Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska. TORUN, PIEKARY 14. — TELEFON 647. **H A N D L O W E** Czytajcie „Express“

**Reklama** jest dzwignią handlu i przemysłu **Książki** do czytania wypożycza **CZYTELNIA POLSKA** A. BOJANOWSKI w Toruniu Piekary 26 - Tel. 349

## Składajcie ofiary na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł. z odnoszeniem lub zamiejscowe 2,75 zł., granica 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyczajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-jej do 1-jej i od 3-jej do 6-jej. Redakcja od 4.30 do 8-jej. Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska w Toruniu. Redaktor odp.: ALEKSANDER KWIAKOWSKI